

Nowe niebezpieczeństwo dla kultur sosnowych.

Zastęp ogromnej ilości różnych szkodników na sośnie powiększył się jeszcze i to w groźny sposób, gdyż nowy niszczytel kultur sosnowych pochodzi z najliczniejszej rodziny ale nie owadów lecz. . braci możeszowego wyznania.

Jakiś główny ajent w Magierowie (pow. Rawa Ruska) w porozumieniu z szmaciarzami i handlarzami skórek kupuje od chłopów pączki sosnowe z młodych sosen po 8 do 10 zł. w. a. za kilo. Najwięcej poszukiwane są pączki szczytowe z 8 — 15-letnich kultur. Pączki boczne są tańsze a ze starych sosen nie mają pokupu. Ajent magierowski miał już odesłać 40 centn. metr. Można sobie wyobrazić, jaką przestrzeń kultur zniszczono dla tej ilości towaru!

Szmaciarz niemirowski Jankiel Helmann operuje w Trościańcu i Kurnikach, robiąc najlepsze interesa z młodzieżą szkolną, którą zachęca do zbierania pączków, płacąc 20 do 30 ct. za garniec.

Najwięcej zniszczono sośninę gminną i pojedynczych włościan w okolicy Niemirowa, Magierowa, Szczerca aż po Rawę.

Jakie znaczenie w handlu mają pączki i na co są one potrzebne, nie wiadomo, ale według opowiadania żydków mają takowe odchodzić do Niemiec na jakieś kąpiele dla suchotników.

Nam wystarczy smutny fakt, że kulturom sosnowym grozi nowe niebezpieczeństwo i to może największe, bo niczem wszystkie owady w porównaniu do tych chciwych pejsatych korników, którzy dadzą sobie łatwo radę z kulturami tak, jak się z łatwością uporali z rębnyimi lasami w naszym kraju.

Starzyska, dnia 26. marca 1897.

J. Frey.